Cena numeru 50 groszy. Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

PRZEGLĄD GOSPODARCZY i LOSOWY

Miesięcznik poświęcony sprawom gospodarczym, losowym i giełdowym

Nr. 3 Kraków, marzec 1935 r. Rok VI.

Przedruk wiadomości dozwolony tylko za wskazaniem źródła.
Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Jagiellońska 5. Telefon 176-23. — P. K. O. Kraków Nr. 413.558

Warunki prenumeraty: rocznie Zł. 5.50 — półrocznie Zł. 3.—

CIĄGNIENIE POŻYCZKI DOLAROWEJ *(Wyniki podajemy bez zobowiązania)*

z dnia 1. marca 1935 r

UWAGI REDAKCJI: Poniżej umieszczamy zapodane telefonem przez naszego korespondenta warszawskiego wyniki ciągnienia 4-proc.prem. poż. dolarowej, odbytego w dniu 1. marca 1935 r.

Ponieważ oficjalna lista nie ukazała się aż do czasu zamknięcia materjału redakc., przeto odpis powyższej umieścimy w następnym numerze.

Numery obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dol. w złocie	Numery obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dol. w złocie	Numery obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dol. w złocie	Numery obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dol. w złocie
26133	100	392412	100	692160	3000	1011324	100
29560	100	397118	100	694645	100	1027176	100
43841	100	406171	100	702407	100	1124886	100
49798	100	414060	100	702876	100	1134580	100
51437	100	439925	100	714878	100	1159651	100
52165	100	444977	100	716818	500	1165491	100
53861	100	456581	100	717787	100	1174048	100
69532	100	470402	100	722678	100	1179014	100
85163	100	474135	100	732442	500	1205578	100
108658	100	509417	100	737133	100	1219956	100
146200	100	520073	100	754793	100	1229437	100
150244	100	545230	100	755525	500	1262769	100
190395	100	595357	100	787006	1000	1308170	100
227314	3000	621121	100	796864	100	1330488	1000
246336	40000	624054	100	810038	500	1357308	1000
269834	500	626808	100	816422	100	1390340	100
301003	100	629372	500	825405	500	1430470	100
312521	100	630481	100	849648	100	1442280	100
329438	100	648174	100	866574	100	1448334	100
331341	500	648157	100	878931	3000	1448417	100
335158	100	648195	100	895043	100	1462205	500
337047	1000	649120	100	920902	8000	1490783	1000
351814	100	658289	100	946742	100	1492257	100
359834	100	664397	100	953591	100	1497509	500
372215	100	687415	100	990825	100	1498747	100

Zagadnienie obecnej sytuacji gospodarczej a rolnictwo

W dobie obecnej zasadniczo trzy momenty wpływają na kształtowanie się życia gospodarczego społeczeństw, a są niemi: zdolność produkcji, zdolność spożywcza i wymiana dóbr przy pomocy pieniądza, opartego o złoto.

Co zatem zepsuło się w mechaniźmie gospodarczym i gdzie należy poszukiwac przyczyn obecnego kryzysu, oraz środków jego zwalczania?

Zdolność produkcji nie osłabła. W rolnictwie przybyły nowe tysiące hektarów ziemi uprawnej, a środki mechaniczne i chemiczne wzrosły. Światowe, potężne fabryki stoją jakby bezczynnie w oczekiwaniu na odbiorcę ażeby mu oddać nagromadzone towary.

Kto zna świat, a choćby tylko wieś polską, ten nie może mówić serjo o nasyceniu potrzeb ludzkich. 75 proc. ludności świata nie korzysta ze zdobyczy współczesnej cywilizacji. Kapitały leżą bezużyteczne, a produkcja złota wzrosła bardzo silnie.

Przy istniejących więc wszelkich warunkach da dobrobytu — wydaje się, że ludzie urządzili strajk przeciwko sobie i stosują metodę samoudręczenia, bowiem głodujących nie trzeba szukać w Indjach, Chinach, czy innych krajach egzotycznych lub zacofanych, lecz w ognisku cywilizacji szerzy się głód i nędza.

U nas 75 proc. ludności wyrzeka się najelementarniejszych potrzeb i nie jest zdolna do konsumcji nafty, cukru, mydła, książek, węgla i t. p. Tysiące bezrobotnych cierpią nawet głód. Państwo, oparte o zbiedniałą i znękaną ludność — ma na swych barkach tysiące trudności do pokonania — tysiące potrzeb domaga się zaspokojenia w przemyśle, handlu, rolnictwie. W tym stanie rzeczy nie stanowimy wyjątku — zło powszechne — 2/3 kuli ziemskiej niema oświetlenia, 1/3 ludzi nie dojada. Cóż za absurdalny stan, skoro istnieje morze potrzeb, a jednocześnie ogromne możliwości produkcji. Chyba brak pieniędzy? Złoto, wyprodukowane od początku cywilizacji, nie zginęło — przeciwnie, produkcja złota rozwija się. Gdyby wyprodukowane złoto usypać na dwa kopce: jeden ze złota monetarnego, nagromadzonego z pracy ludzi od początku cywilizacji do roku 1882, — to drugi taki sam stanowiłoby złoto z produkcji od 1885 roku do 1934 roku. A zatem produkcja złota w ostatniem 50-leciu wzrosła dwukrotnie.

Złoto nie jest jednak konieczne do wymiany produktów. Jest państwo, które wyjęło tę podporę złotą, a waluta mimo to utrzymała się; — istnieją przytem wszystkie elementy długotrwałego stanu, który Amerykanie nazywają prosperity, a mimo to sytuacja obecna jest ciężka,

Gdy dawniej rządzenie państwem i jego społecznem gospodarstwem były jakby zaszczytem, gdy tysiące procesów przebiegało samorzutnie — zadania Państwa i Rządu było prostsze i nieskoplikomwane. Dziś rządzenie jest pasmem udręki, dziś rządy muszą wnikać w tysiące zagadnień i regulować je.

Największem dziś złem ludzkości, — złem, które pogłębia katastrofę, jest egoizm państwowy w skali światowej i egoizm społeczny wewnątrz Państwa.

Polityka poszczególnych państw, dążąca do zwalenia ciężaru kryzysu na inne i która wyraża się w haśle: „zamknięcia swoich granic dla cudzego przywozy, a otworzenie cudzych dla swego wywozu" — prowadzi w rezultacie do absurdu. Porównując warunki rozwoju ekonomicznego państw, — dawniej i dziś — można wnioskować, że współczesne gospodarstwo danego narodu, już jakby nie zostawia miejsca dla gospodarstw innych narodów, że jakby wchłonęło i wrosło w inne.

W takiej sytuacji zupełne rozwiązanie zagadnień ekonomicznych obecnego kryzysu istnieje jedynie w skali światowej — w obrębie wszystkich narodów. Obniżanie waluty, hamowanie wypłat, rozbudowa murów celnych, oraz stosowane obecnie metody t. zw. dumpingowe — jeszcze nie uratowały przed kryzysem żadnego Państwa, a zaszkodziły wszystkim.

W dobie obecnego kryzysu — wewnątrz Państwa obserwować się dają smutne zjawiska. Społeczeństwo pragnie zwolnić się od wszelkich bolączek kosztem rządu. Pragniemy oddać rządowi nadmiar zboża, bezrobotnych, bankrutujące fabryki i t. d. Występuje przytem aspołeczne dążenie jednych warstw — ratowania się przed kryzysem — kosztem warstw innych, co niewątpliwie pogarsza ogólną sytuację. Uzdrowienie nastąpić może jedynie naskutek współpracy rządu i społeczeństwa w planowej akcji celem podniesienia zdolności konsumcji, a rozpocząć się musi to uzdrowienie w rolnictwie. O rozwoju wszelkich gałęzi gospodarstwa narodowego w Polsce zadecyduje rozwój rolnictwa. Stan gospodarstw rolnych, stan wsi, stan hodowli, rozstrzygną o przyszłości Polski, obecna zaś sytuacja wymaga organizowania się stopniowego — dostosowanego do możliwości rzeczywistych.

Organizacje rolnicze muszą walczyć z niechęcią do solidarnego wysiłku i nie zrażać się napotykanemi przeszkodami paraliżującemi i utrudniającemi nieraz osiągnięcie rezultatów.

Znaczne również trudności o osiągnięciu rezultatów nastręcza, między innemi, fakt niemal zupełnego zamknięcia emigracji, stanowiącej jakby wentyl bezpieczeństwa dla nadmiaru rąk roboczych starego kontynentu.

Sytuacja rolnictwa, mimo wielu nader celowych i słusznych posunięć Rządu, nie może doznać pełnego uzdrowienia t. j. powrotu do zdolności konsumcyjnej z przed pięciu lat.

Jednakże, nawet w tych warunkach nie można czekać bezczynnie na samorzutną poprawę konjunktury, oraz spychać wszystkich trudności na Rząd. Przykładem pewnej walki z obecną sytuacją jest przemysł nawozów azotowych. Uczy on rolnika oględnego i nienadmiernego używania swych wyrobów z korzyścią dla jakości i ilości płodów rolnych.

Przemysł azotowy w latach najcięższych kryzysu, — w przeciwieństwie do innych rodzajów przemysłu, zachował solidarność z rolnictwem, nie starając się ratować jego kosztem. Wyraża się to rezygnacją zysku i obniżeniem cen nawozów o około 50 proc., przy równoczesnem obniżeniu kosztów kredytu, przejęciu opłat za fracht na fabryki i t. p.

Jedynie współpraca wszystkich gałęzi gospodarczych i należyta koordynacja wszelkich poczynań zapewni dobre rezultaty. Życie gospodarcze narodu podobne jest do okrętu, który albo się uratuje, albo zginie z całą załogą. W społeczeństwie i gospodarstwie albo wszystkie organa są zdrowe, — albo gdy jeden z nich niedomaga — wszystkie niedomagają. Istnieje zatem współzależność między przemysłem, a rolnictwem, układ zaś sił między niemi winien być oparty na równowadze.

Przeciwstawienie poszczególnych gałęzi gospodarczych zawsze przynosiło ujemne wyniki. W przeszłości przykładem służyć może Francja XVII i XVIII wieku, gdzie przemysł faworyzowany był kosztem rolnictwa, oraz Polska, gdzie stosunek był wówczas odwrotny. I dziś takie przeciwstawienie niechybnie prowadziłoby do klęski. Jedynie więc solidarny wysiłek, a przedewszystkiem wysiłek zorganizowany, umożliwi zwycięskie wyjście z kryzysu gospodarczego.

Przed wyruszeniem na Daleki Wschód wystawy polskiej

W związku z bliskim już terminem wyruszenia na Daleki Wschód polskiej wystawy prób i wzorów na statku, który wyrusza z Gdyni w dniu 2 marca br., rozpoczęto już odpowiednie przygotowania na terenie krajów, jakie ma odwiedzić polska pływająca wystawa. Tak więc wystosowano zawiadomienia i katalogi do firm, mogących interesować się importem towarów polskich, a mających swe siedziby w głównych portowych miastach Chin, Japonji oraz krajów malajskich.

Na terenie polskim wszelkie przygotowania zostały już zakończone. Organizacja spotkała się z ogólnem zainteresowaniem naszego przemysłu i handlu eksportującego. Zapisy przekroczyły nawet spodziewaną normę, wobec czego nastąpiła potrzeba zastosowania dość dużej selekcji wśród zgłaszających się firm.

Wzrost wywozu zboża na rynki zagraniczne

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu stycznia wywieźliśmy na rynki zagraniczne 110.703 tony głównych zbóż, wobec 79.627 ton w miesiącu poprzednim. Z ogólnej ilości zboża najwięcej wywieźliśmy żyta, a mianowicie 65.498 ton, następnie jęczmienia — 39.592 tony i owsa — 5.487 ton. Wywóz pszenicy na rynki zagraniczne w styczniu uległ znacznemu spadkowi i wyniósł 176 ton. Krajami odbiorczemi dla naszego zboża były głównie Belgja, Norwegja, Stany Zjednoczone A. P., Kanada, Austrja, Niemcy, Anglja i Włochy.

Nowa taryfa kolejowa wprowadzona będzie 1 kwietnia 1935

Od dłuższego już czasu tak na terenie ministerstwa komunikacji, jakoteż Izb przemysł.-handlowych rozważana była kwestja rewizji dotychczasowej taryfy towarowej. Prace prowadzone w tej kwestji weszły ostatnio w stadjum realizacji, gdyż ministerstwo komunikacji zamierza już w dniu 1. kwietnia br. wprowadzić w życie nową taryfę. Opracowany przez ministerstwo w międzyczasie, przy czynnym współudziale sfer gospodarczych, projekt taryfy został ostatnio przedłożony Izbom przemysłowo-handlowym do ostatatecznego zaopinjowania.

Ten projekt nowej taryfy towarowej polskich kolei państwowych w cz. II. przewiduje taryfy specjalne dla przewozów wewnętrznych na eksport i import przez granicę, taryfy specjalne dla eksportu i importu przez porty polskiego obszaru celnego taryfy tranzytowe i taryfy wyjątkowe.

Reforma ma na celu usunięcie obecnego stanu rzeczy, w którym większa ilość przewozów odbywa się na podstawie taryf wyjątkowych, a w którym wyjątek jest regułą.

Gdańsk weźmie oficjalny udział w Międzynarodowych Targach w Poznaniu

W tych dniach bawił w Gdańsku prof. St. Ropp, dyrektor Międzynarodowych Targów w Poznaniu. W ciągu dwudniowego pobytu, prof. Ropp przeprowadził konferencję z oficjalnemi czynnikami Gdańska i uzyskał zapewnienie udziału Gdańska w Targach w specjalnym pawilonie.

Reprezentacja Targów na Wolne Miasto Gdańsk została powierzona przez Dyrekcję Targów Polskiemu Zrzeszeniu Pracy w Gdańsku, które utworzyło specjalny referat do opracowania terenu gdańskiego.

Rozwój handlu kompensacyjnego i wzrost zaufania do złotego

Wpływają na zmniejszenie zapotrzebowania dewiz

W roku ub. obroty dewizami uległy zmniejszeniu, zarówno w Banku Polskim, jak i na giełdzie pieniężnej w Warszawie. O ile jednak w latach poprzednich zmniejszenie się obrotów dewizowych było wynikiem kurczenia się wymiany towarowej z zagranicą, o tyle w r. 1934 pozostaje to w związku z coraz bardziej rozpowszechniającym się systemem handlu kompensacyjnego, przy którym zbędnem jest posługiwanie się dewizami w rozrachunkach międzynarodowych. Ponadto podkreślić należy, że na zmniejszenie się obrotów dewizowych wpłynęło również coraz częstsze zawieranie tranzakcyj handlowych i finansowych między Polską i zagranicą w złotych polskich, a nie — jak poprzednio — w walutach obcych. Wskutek czego pewna ilość giełdowych operacyj dewizowych, związanych z temi tranzakcjami, przesunęła się z rynku krajowego na rynki zagraniczne. Zasada ta została przyjęta również w rozrachunkach międzynarodowych, zwłaszcza pomiędzy zarządami kolei. Rozrachunki z tego ostatniego tytułu są obecnie dokonywane w złotych polskich mniejwięcej w 90 proc.

Brak rozporządzeń wykonawczych hamuje akcję oddłużeniową w rolnictwie

Jakkolwiek od chwili ogłoszenia dekretów oddłużeniowych upłynęło już trzy miesiące, jakkolwiek urzędy rozjemcze rozpoczęły nominalnie pracę od 15 ub. m. akcja oddłużeniowa w rolnictwie nie została dotychczas podjęta w całej pełni. Powodem tego jest brak jeszcze wielu rozporządzeń wykonawczych, regulujących poszczególne działy tej akcji, wydane zaś dotychczas rozporządzenia nie wystarczają do rozwinięcia akcji w całej pełni.

W pierwszym rzędzie brak rozporządzenia wykonawczego min. sprawiedliwości, ustalającego tryb wstrzymywania egzekucyj przez urzędy rozjemcze.

Wskutek tego braku banki, kasy komunalne, a nawet wierzyciele prywatni występują z egzekucjami, starając się wydostać swoje wierzytelności i to nawet takie, które ulegają oddłużeniu z mocy samego prawa.

W wypadkach tych rolnik musi czynić wiele starań, aby egzekucję powstrzymać, co połączone jest z dalszemi niepotrzebnemi a znacznemi kosztami.

Nieuregulowaną została również sprawa przyjmowania papierów wartościowych przez instytucje kredytu zorganizowanego, jak również sprawa konwersji kredytu krótkoterminowego na kredyt długoterminowy (55-letni).

Wielką trudnością dla urzędów rozjemczych, hamującą ich działalność, jest brak nowych norm szacunkowych, w braku bowiem tych norm urzędy rozjemcze nie są w stanie ustalić czy suma wierzytelności odpowiada 75 proc. wartości szacunkowej.

Wszystko to sprawia, że piekąca sprawa oddłużenia rolnictwa została zahamowana. Wprawdzie jeśli chodzi o wierzytelności rolnicze w bankach państwowych, to w tej dziedzinie rozpoczęto już pracę działami i wstrzymano równocześnie egzekucje, jednakże i na tym odcinku przeprowadzenie akcji musi potrwać czas dłuższy. Dlatego też należy się spodziewać, że sprawę tę wezmą pod życzliwą rozwagę, powołane do tego czynniki rządowe.

Możliwości zbytu zagranicą wyrobów polskiego rzemiosła

Po 3-tygodniowym pobycie zagranicą powróciła do Wilna delegacja wileńskiej Izby Rzemieślniczej.

Delegacja zwiedziła Niemcy, Belgję, Holandję, Francję i Anglję, przeprowadzając pertraktacje w sprawie eksportu wyrobów rzemiosła wileńskiego na rynki zagraniczne.

Najpoważniejszym odbiorcą może być Anglja, która sama galanterji drzewnej zamierza zakupić na sumę ok. 10 milj. zł.

Poza tem na eksport przewidziane są zabawki, ubrania i obuwie.

W związku z tem nawiązany zostanie kontakt z organizacjami rzemieślniczemi w Polsce.

W tej sprawie wyjeżdża do Warszawy dyrektor wileńskiej Izby Rzemieślniczej.

Odpis urzędowej tabeli

wylos. w dniu 1. LUTEGO 1935 premij do obligacyj Serji I. 3-proc. prem. poż. budowlanej

Numery obligacyj, wygrywających premję	Wysokość premij w złocie	Numery obligacyj, wygrywających premję	Wysokość premij w złocie	Numery obligacyj, wygrywających premję	Wysokość premij dol. w złocie	Numery obligacyj, wygrywających premję	Wysokość premij w złocie
11710	1000	200821	1000	460642	10000	774658	1000
12198	10000	204390	1000	471981	1000	776591	1000
13273	1000	211043	1000	490001	1000	794623	1000
14874	1000	221240	1000	493249	1000	798037	50000
27185	1000	228014	10000	494949	1000	816695	1000
31257	10000	234344	1000	506616	1000	826793	1000
40492	1000	239370	1000	520857	10000	840210	1000
44401	1000	240641	1000	529870	1000	848217	1000
47754	1000	279483	1000	531655	1000	849940	1000
59770	1000	292811	1000	539908	1000	850320	1000
62940	1000	295363	1000	549175	1000	852225	10000
69342	1000	297407	1000	590732	1000	860790	1000
72720	10000	299473	1000	615240	1000	863218	1000
80706	1000	323925	1000	616642	1000	881521	1000
83917	1000	341352	1000	643806	1000	885927	10000
108220	1000	368889	1000	667444	1000	892811	1000
131594	1000	381346	1000	676909	1000	908667	1000
148831	10000	394766	1000	690172	1000	917195	1000
149601	1000	402125	10000	710314	1000	919291	1000
157239	1000	420453	1000	711034	1000	926175	1000
159979	1000	420600	1000	712535	1000	939809	1000
166368	1000	421910	1000	713056	1000	949103	1000
173429	1000	426375	1000	738264	1000	951318	1000
173671	1000	428579	1000	742818	1000	958475	1000
178760	1000	428630	1000	751667	1000	959597	1000
183490	1000	443269	1000	754705	1000	974296	1000
189994	1000	443870	1000	766667	250000	991305	1000
198417	1000	445100	1000	773722	1000	993322	1000

W Y K A Z (bez zobowiązania)

premij, wylosowanych w poprzednich ciągnieniach obligacyj 3% premjowej pożyczki budowlanej, a niezgłoszonych do wypłaty do dnia 1. lutego 1935 r.

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość premij zł. w złocie
9496	2-11-1933	10000	127920	1-5-1933	1000	594651	2 11 1934	1000
10852	1 8 1934	10000	130688	1 8 „	1000	609758	2 11 1933	1000
24750	1-5-1934	1000	135361	2 11-1931	1000	611909	3-11-1930	1000
29154	1-5-1933	1000	136661	1 8 1933	1000	614941	1-8-1932	1000
29358	3-11-1930	1000	143588	1-8-1934	1000	615607	1 2 1934	1000
31863	1 5 1933	1000	154173	2 11	1000	656663	2-11-1933	1000
35386	2-11-1934	1000	163477	2 11	1000	687269	2 11 1934	1000
44608	1-8-1932	1000	168704	2-11-1933	1000	702108	2 5-1932	10000
45088	3-2-1931	10000	176740	1 2 1934	1000	720760	1 5 1934	1000
45334	1-8-1932	1000	178578	1 5 1933	10000	747154	2-11-1931	1000
49243	2 11 1934	1000	178806	2-11-1932	1000	752300	2-11- „	1000
51223	1 5	1000	179137	2-11 1934	1000	769717	1-8 1934	1000
51807	1 8 1931	1000	199747	2-11- „	1000	777566	2 11-	1000
54518	1 8 1934	1000	215865	1-8 1932	1000	797848	3-11-1930	1000
55425	1 2	1000	224792	1-2 1934	1000	805131	2-5-1932	1000
63452	2-11-1933	1000	226127	1 8	1000	817663	1-5-1933	1000
64104	1-5- „	1000	245133	1 8	1000	818347	1 5 1934	1000
69438	1 8 1934	1000	294865	1-5- „	1000	831510	2-11-1931	1000
80997	1 8 „	1000	320382	1 8 1932	1000	838284	1-8-1932	1000
85026	2-11-	1000	329928	2 11 1934	1000	867943	2-11-1932	1000
85568	1 8	1000	339555	2 11-1932	1000	874841	2-11-1933	1000
87754	1 8 „	1000	391242	1 8 1934	1000	879144	1 2-1934	1000
96078	1 2	1000	426752	1 8	1000	883937	2 11-	1000
97737	1 5	1000	462752	1-5-	1000	939960	1 8 „	1000
108129	1 2	1000	471859	2 11	10000	940417	2-11-1931	1000
108748	2-11-	1000	475067	1 8 „	1000	948918	1-8 1932	1000
108805	2-11 1932	1000	492056	2 11	1000	949052	1-2-1933	1000
110622	1 8 1934	1000	494930	1 5	1000	950967	2 5 1932	1000
110922	1-5- „	1000	523362	1-2	1000	953638	1-2- „	1000
115547	1-5-	1000	530594	1-5- „	1000	954084	1-8 1933	1000
116969	1-8-1933	1000	531938	1-5	10000	957908	1-2-1934	1000
122012	2-11-1934	1000	535279	1-5-1933	1000	959928	1-2 1932	1000
125606	2-11 „	1000	582947	1-5 „	1000	963081	1-8 1931	1000

Powstanie styczniowe ocaliło... Amerykę...

Niezwykle ciekawa książka amerykańskich historyków

Pod tytułem „The Polish Insurrection of 1863 in the light of New York Edytorail opinion„ wyszła praca w Ameryce, której autorem jest małżeństwo Arthur i Marion Coleman. Pan Coleman jest historykiem, pracującym w „departamencie" języków słowiańskich uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku.

Do pracy tej jej autorzy zbadali artykuły wstępne dziewięciu dzienników i czesopism, wychodzących w owym czasie w Nowym Jorku. Trzeba przyznać, że jak na taką odległość zainteresowań,

artykułów tych była znaczna liczba,

bo aż kilkaset. Powstanie styczniowe było przedmiotem bardzo wielkiej uwagi ze strony Ameryki.

Czyżby to były wyłącznie humanitarne powody, sympatja dla uciśnionego narodu? Owszem, tak. W artykułach tych jest bardzo wiele objawów życzliwości, a nawet nieraz entuzjazmu pod adresem Polski, która próbowałą zrzucić jarzmo niewoli.

Ale jest jeszcze inny powód, znaczne poważniejszy, który kazał pismom amerykańskim poświęcać rewolucji polskiej aż tyle miejsca. Otóż

sprawa polska i amerykańska były wówczas z sobą dosyć ściśle związane

Ażeby to zrozumieć, należy sobie uprzytomnić ówczesną sytuację polityczną Stanów Zjedn. Jest to właśnie okres wojny domowej, kilkuletnich uporczywych walk stanów północnych z południowemi. Zwycięstwo zupełnie nie było łatwe, stany północne kilkakrotnie mogły zwątpić w zwycięstwo. Otóż, jak miecz Damoklesa, wisiała nad niemi

interwencja Napoleona III,

który zupełnie niedwuznacznie sprzyjął sprawie południowo-amerykańskiej. W tym okresie bowiem Napoleon rozwinął politykę interwencji w Meksyku. Polityka ta doprowadziła do wysłania w roku 1864 brata cesarza Franciszka Józefa, Maksymiljana do Meksyku. Poparty franuskiemi batalionami miał on stworzyć w Meksyku monarchję, któraby była przeciwwagą ekspansji anglo-saskiej w tej części świata. Musiało, oczywiście Napoleonowi zależeć na tem, ażeby wojna domowa amerykańska przeciągała się jaknajdłużej i ażeby zwyciężyły raczej stany południowe, przesiąknięte bardzo silnemi wpływami kultury hiszpańskiej.

Z chwilą wybuchu powstania polskiego, dyplomacja stanów północnych odetchnęła z ulgą:

zmora napoleońska poczęła się rozpraszać.

Napoleon III. zaangażował się bowiem bardzo silnie w sprawie polskiej i, jak utrzymywały pisma nowojorskie, zmniejszyło to jego zainteresowanie się zagadnieniami amerykańskiemi. W każdym razie do interwencji francuskiej w Stanach Zjednoczonych nie doszło!

Ale sympatja dla Polaków nie była ówczesnem społeczeństwie amerykańskiem tak wielka, jak w innych krajach. Dlaczego? Oto Polacy wypowiedzieli wojnę Rosji, a Rosję uważali Amerykanie za jedynego sprzymierzeńca wśród wszystkich państw europejskich. Wyraźnym dowodem tej przyjaźni była wizyta, jaką flota rosyjska złożyła w Ameryce w październiku 1863 r., zawijając do portu nowojorskiego.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na fakt, iż

prasa amerykańska była bardzo dobrze poinformowana o przebiegu całego powstania

i o przygotowaniach do jego wybuchu. Już 6 stycznia 1863 r. europejski korespondent nowojorskiej „Tribuny" pisze:

„W Polsce odbywa się wielkie sprzysiężenie, które rozgałęziło się wszędzie, gdzie mieszkają Polacy. Wybuch powstania jest przewidywany na te chwile, kiedy ma nastąpić pobór do wojska. Zgodnie z rosyjskim planem wszyscy podejrzani młodzi ludzie mają być zaciągnięci do wojska, a Polacy w przekonaniu, że rosyjscy oficerowie są też niezadowoleni, postanowili jeszcze raz stanąć do walki o narodowe istnienie. W Warszawie dokonano już wiele aresztowaz, ale główne kierownictwo sprzysiężenia pracuje w tajemnicy nad podminowaniem kraju na przekór najgroźniejszym represjom policyjnym świata. Polacy są pełni nadziei, ale obawiam się, że to nowe powstanie będzie ciosem śmiertelnym dla nieszczęsnej Polski".

Oryginalna ta praca Amerykanów o powstaniu styczniowem jest niezwykłem zjawiskiem.

Nowe statki „Żeglugi Polskiej"

Stały rozwój obrotów na istniejących linjach regularnych, łączących Gdynię z portami obcemi, jak również zdobywanie przez nas nowych terenów dla naszej ekspansji handlowej wymagają coraz liczniejszych i częstszych połączeń okrętowych, zorganizowanych w Gdyni.

Realizując rozbudowę naszych linij regularnych „Żegluga Polska" zakupiła w październiku ub. r. w stoczni angielskiej Swan-Hunter and Wigham Richardson Ltd. w Newcastle-on-Tyni dwa statki towarowe. Pojemność każdego z nich wynosić będzie około 1.450 tonn i będą mogły rozwinąć szybkość około 11 mil morskich na godzinę przy pełnym ładunku.

Statki te przeznaczone są w pierwszym rzędzie do przewozu drobnicy i w tym celu będą posiadały międzypokłady, a pozatem będą miały wzmocnienia przeciwlodowe. Oba statki wyposażone będą w maszyny dwucylindrowe z turbiną niskiej prężności systemu Bauer-Wacha, o sile 1.059 KM.

Budowa kadłuba pierwszego statku jest już na ukończeniu i zostanie on spuszczony na wodę w drugiej połowie lutego br. Całkowite ukończenie budowy przewidziane jest w marcu br. Budowa drugiego statku również postępuje szybko naprzód i zostanie on wybudowany mniej więcej o miesiąc później o pierwszego.

Statki te zastąpić mają częściowo tonaż obcy, charterowany obecnie przez „Żeglugę Polską" na linjach regularnych do Antwerpji i Rotterdamu.

Początki prasy polskiej w Ameryce

Pierwszym czasopismem polskiem w Ameryce było „Echo z Polski" (1863-1865)

W cztery miesiące po wybuchu powstania styczniowego w Polsce zaczęto w Nowym Jorku 1. czerwca 1863 r. wydawać pierwsze czasopismo polskie w Ameryce, nazwane „Echo z Polski", bo w niem się echem odbijały ówczesne wypadki w Polsce.

To pierwsze czasopismo polskie jakie się kiedykolwiek ukazało w Ameryce, było organem emigracji polskiej politycznej z lat 1831 i 1848 i dlatego posiadało charakter odrębny od wszystkich innych pism polskich ludowych, jakie się później w Stanach Zjedn. pojawiły.

Tylko przez niespełna dwa lata istniało

Anegdoty ciekawe

TAK NAJLEPIEJ

Używanie kabrjoletów weszło w modę za Ludwika XIV. Bon ton wymagał, aby powoziły niemi Panie. Cóż z tego? Kiedy rączki najpiękniejszych okazały się niezdolnemi do tego, a liczba nieszczęśliwych wypadków spowodu wywrócenia powozów wzrastała z dnia na dzień w zastraszający sposób.

Król kazał wezwać ministra i polecił mu czuwanie nad bezpieczeństwem publicznem.

— Z całego serca Najjaśniejszy Panie — odpowiedział minister — a czy chcesz, aby odtąd żadnego wypadku nie nie było?

— Rozumie się.

— A więc to już na mojej głowie.

Na drugi dzień rozplakatowano na ulicach ogłoszenie, że „żadnej damie nie mającej 30-tu lat, nie wolno samej powozić".

W dwa dni potem nie ukazał się na ulicy ani jeden kabrjolet, kierowany ręką damy.

KOSTRZEWSKI I MŁODZIENIEC

Znany karykaturzysta warszawski Jan Kostrzewski przyszedł pewnego razu już prawie jako 90-letni starzec do restauracji na kolację. Przy jednym ze stolików siedział jakiś bladolicy młodzieniec i z podziwem patrzał, jak staruszek ze smakiem zmiatał wcale sutą kolację.

Ale kiedy Kostrzewski po „dużem piwie" zapalił ogromnego papierosa i otoczył się kłębem dymu, młodzieniec nie mógł już dłużej strzymać i, zbliżywszy się do artysty, zapytał nieśmiało:

— I panu dobrodziejowi palenie nie szkodzi?

— Owszem — odrzekł Kostrzewski, patrząc na bladą twarz młodzieńca — owszem, szkodzi mi szczególniej na nogi: przed 70-ciu laty, zanim zacząłem palić, znacznie, ale to znacznie lepiej chodziłem.

MATEMATYKA FRANCISZKA JÓZEFA

Cesarz Franciszek Józef I. znanym był ze swej słabej głowy do matematyki. Nadto był również słaby — choć inni mogą to nazwać siłą — wobec wdzięków płci pięknej.

Ta słabość i ta siła zarazem nie opuszczały go długo. To też między innemi, zakochał się w młodziutkiej tancerce, Ewelinie Josse.

Baletniczka miała wtedy lat 20 — Franciszek Józef 40.

Anegdota opowiada dalej, że gdy oświadczył jej względy, jednocześnie dodał:

— Niech pani pomyśli, panno Ewelino, jestem dwa razy starszy od pani.

Ta biegłość cesarza w matematyce nie przeraziła tancerki. Ich stosunek trwał dość długo. Potem się rozchwiał.

Nieubłagany ząb czasu nadgryzł zarówno cesarza jak i tancerkę.

Po wielu latach cesarz spotkał się z nią znowu. Odżyły stare wspomnienia.

— Ale czas płynie, moja droga, płynie... Czy pani wie, że ja już mam 76 lat?...

A pani ile ma?

Tancerka szybko odpowiedziała:

Przecież wasza cesarska mość wie doskonale, że mam dokładnie dwa razy mniej lat, niż wasza cesarska mość.

Cesarz popatrzył z pewnym namysłem na 56-letnią piękność i powiedział:

— Tak jest, — rzeczywiście.

A w takim razie pani też już nie jest taka młodziutka. Dla kobiety 38 lat to już wiek...

Niewinny podstęp tancerki udał się.

SPRYT ROTSZYLDA

Do paryskiego Rotszylda, przyszedł pewnego razu jakiś początkujący mały bankier z prośbą o radę w wielkim kłopocie: pożyczył jednemu klientowi, bez weksla, bez żadnego kwitu 10 tys. fr. a ten wyjechał do Konstantynopola, nie myśląc o oddaniu.

— Co robić, panie baronie?

— Iść do domu natychmiast i napisać do niego list, ażeby panu odesłał pożyczone 50 tys. fr.

— Przepraszam panie baronie, czy to nie pomyłka? — Nie 50 tys. pożyczyłem, tylko 10 tys. — przecież on mnie zwymyśla w odpowiedzi od oszustów.

— Może panu i nawymyśla, co panu to szkodzi — ale napisze, że pożyczył od pana tylko 10 tys. fr. i będzie pan miał wreszcie jakiś dowód. A wtedy zobaczymy, co dalej robić.

Aforyzmy

Mężczyzna marzy zawsze o zwycięstwie siły, kobieta zaś o triumfie jej słabości.

—

Niczem są małe złośliwości przedmiotu, wobec dużych złośliwości podmiotu.

—

Rumieniec wstydu już oddawna przestał być modnym kolorem.

—

Dawniej dzieło chwaliło mistrza, dziś mistrz chwali swoje dzieło.

Włoskie Losy Czerwonego Krzyża z r. 1885

196-te ciągnienie, odbyte 1. lutego br.

A. Losowanie premij:

Serja	Nr	Lirów	Serja	Nr	Lirów	Serja	Nr	Lirów
137	19	50	6355	9	50	9252	5	15000
337	16	50	6419	36	2000	9505	6	50
1821	19	500	6633	34	50	10134	38	50
3393	30	50	7508	25	50	11707	8	1000
4945	3	50	8703	4	50			

B. Ciągnienie amortyzacyjne.

Wylosowane zostały następujące serje:

23	1460	2810	4746	6463	7475	8370	10830
99	1548	2857	4941	6507	7494	8490	10852
154	1782	2898	4979	6561	7624	8551	10915
180	1835	3047	4094	6571	7661	8653	10963
182	1905	3247	5027	6597	7671	8858	11152
333	1911	3530	5126	6602	7709	9042	11337
588	1972	3632	5240	6644	7802	9176	11365
590	2144	3875	5298	6648	7808	9252	11407
821	2259	4058	5611	6727	7814	9253	11547
912	2444	4228	5653	7097	7929	9714	11548
991	2467	4265	5657	7198	8022	10139	11573
1036	2500	4316	5698	7239	8131	10340	11604
1042	2648	4399	6124	7272	8260	10523	11607
1448	2683	4686	6315	7283	8281	10677	11790
1457	2726						

Losy z powyższych seryj wypłaca się począwszy od 9. lutego 1935 kwotą Lirów 45.— (mniej należ. skarb,)

Kupon premjowy zostaje przy wypłacie objęty i bierze nadal udział w losowaniach premij.

Nadzwyczajna okazja dla P. T. Czytelników i Prenumeratorów

Centralna Kasa Pożyczkowa i Oszczędnościowa w Krakowie, ul. Jagiellońska 5 proponuje wszystkim P. T. Czytelnikom i Prenumeratorom „Przeglądu Gospodarczego i Losowego" rozsprzedaż obligacji państw tj. pożyczek budowlanych, dolarówek i premjówek przez zjednywanie nabywców pośród Swoich znajomych i krewnych.

Każdy Czytelnik może otrzymać za zjednanie dla powyższej Kasy 10 odbiorców po 1-ej 3-proc. poż. budowlanej, wzgl. 4-proc. poż. dolarowej, lub 4-proc. poż. inwest. jako premję darmo bez jakichkolwiek dopłat lub kosztów, 1 oryg. oblig. dolarową, budowlaną lub inwestycyjną.

Rzecz przedstawia się następująco:

Na życzenie Czytelnika wyśle Centralna Kasa Poż. i Oszczędnościowa temuż odpowiednią instrukcję, druki zamówień oraz legitymację.

Po wpisaniu zamówienia na nadesłanej przez kasę karcie zamów. prześle Czytelnik odcinek do Kasy, poczem po wpłaceniu przez nabywców pierwszych kilku rat zapomocą otrzymanych z Kasy blankietów nadawczych PKO, otrzyma Czytelnik jako premję oryginał jednej szt. poż. budowlanej wzgl. dolarowej, lub poż. inwest., zależnie od rodzaju obligacyj zamówionych przez zjednanych klijentów.

O ile Czytelnik dokona mniej zamówień niż 10, otrzyma jedynie stosunkową część wartości premji, albo prowizję wedle umowy.

Prosimy zatem wszystkich P. T. Czytelników, którzyby mieli zamiar zająć się proponowaną rozsprzedażą o rychłe zgłoszenie do Kasy, celem wysłania potrzebnych druków.

Wydawca: „Argos" Sp. z o. o. w Krakowie
Redaktor odp.: Jerzy Bilikiewicz.
Drukarnia M. Deutschera, w Krakowie, Bożego Ciała 10